Nr. 84.— Rok 5. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przer pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr, (z wysyłką co drugi dzien 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 g dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne** — Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 10-go kwietnia 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Nasze stosunki z Czechosłowacją.

Tekst umowy handlowej, weterynaryjnej kolejowej itp. jest już ustalony. — Układ klausul największego uprzywiljowania, — Minister Benesz podpisze traktaty w Warszawie.

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Delegacja polska i delegacja czechosłowacka w dn. 7 kwietnia br. ustaliły tekst umowy handlowej, weterynaryjnej, kolejowej, handlowego układu o reglamentacji przywozu i wywozu. Konwencja handlowa zawiera **zniżkę ceł dla towarów czechosłowackich i towarów polskich** we wzajemnym obrocie **handlowym**, układ o reglamentacji przywozu i wywozu przewiduje złagodzenie restrykcji przywozowych we wzajemnym obrocie, układ kolejowy przewiduje **wzajemne ulgi tranzytowe dla obu stron**, przyczem szczegółowo jest opracowana sprawa taryf kolejowych dla węgla polskiego przez Czechosłowację.

Rząd polski zobowiązał się do otwarcia stacji przejściowych w Użakach i Jasinie między Polska i Czechosłowacja w określonych terminach.

Powyższe układy zostały sparafowane w imieniu delegacji czechosłowackiej przez p. ministra Dworzaczka, ze strony delegacji polskiej przez p. Tennenbauma i p. Łukasiewicza.

Jednocześnie w dniu wczorajszym został podpisany przez posła czechosłowackiego p. Fliedera i p. ministra Dworzaczka z ramienia rządu czechosłowackiego oraz p. ministra Kiedronia układ prowizoryczny, przewidujący w dniu podpisania traktatu obopólne udzielenie sobie przez Polskę i Czechosłowację klauzul największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej i wprowadzający postanowienia układu kolejowego, dotyczące obniżenia taryf tranzytowych.

Warszawa, 9. 4. (A. W.) Program pobytu Benesza w Warszawie przewiduje podpisanie trzech układów. Podpisanie układu handlowego, arbitrażowego między Polską a Czechosłowacją, oraz układu regulującego granicę polsko-czeską na Śląsku Cieszyńskim. Benesz zabawi w Warszawie prawdopodobnie trzy dni.

Konferencja Małej Ententy rozpocznie się 3 maja.

Bukareszt, 8. 4. (PAT.) Konferencja małej ententy otwarta będzie w niedzielę dn. 3 maja w nimisterstwie spraw zagr. w Bukareszcie. Porządek dzienny konferencji został zakomunikowany gabinetom w Pradze i Białogrodzie. Na pierwszem posiedzeniu konferencji przewodniczyć będzie Bratianu.

Sowiety wręczyły ks. Ussasowi akt oskarżenia.

Warszawa, 9. 4. (A. W.) Władze sowieckie wręczyły ks. Ussasowi akt oskarżenia, a proces rozpocznie się prawdopołowie w połowie przyszłego tygodnia.

Herriot stawia kwestje zaufania.

Paryż. 8. 4. (PAT.) Wobec zredukowania przez senat niektórych kredytów w budżecie ministerstwa oświecenia publ., Herriot, skarżąc się na wrogie stanowisko komisji finansowej, zażądał przywrócenia skreślonych kredytów, stawiając przytem kwestję zaufania. Przywrócenie wspomnianych kredytów uchwalono 142 głosami przeciw 140.

Paryż. 8. 4. (PAT.) Według informacji „Petit Parisien". Herriot zaniechał postawienia kwestji zaufania do gabinetu przy okazji dyskusji w senacie nad sprawą zniesienia ambasady przy Watykanie, albowiem jest zdania, że sprawę dalszej egzystencji swego gabinetu może uzależnić jedynie tylko od sprawy projektów finansowych.

Sprawa międzysojuszniczej konferencji komisji kontrolnej.

Londyn. 8. 4. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin Chamberlain na skierowane doń zapytanie w kwestji sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej odpowiedział, że komisja nie ukończyła swego sprawozdania, dlatego też do chwili jego otrzymania przez rządy sojusznicze nie można określić charakteru akcji, jaka zostanie podjęta.

Odpowiadając na dalsze zapytanie, dotyczące ewakuacji strefy kolońskiej, Chamberlain oświadczył, że pertraktacje w sprawie t. zw. paktu mocarstw obejmuje również i tę kwestję. Minister sądzi, że rozwój wydarzeń zapowiada się zadawalająco. Zapytany w końcu, czy rząd angielski otrzymał już propozycję wzięcia udziału w przyszłej konferencji rozbrojeniowej, której zwołanie ma nastąpić z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych minister odpowiedział, że dotychczas jeszcze nic otrzymano w Anglji żadnych wyjaśnień informacji odnośnie do tej konferencji.

Walka w obozie nacjonalistycznym o osobę kandydata na prezydenta.

Jarres zrezygnował. — Hindenburg przyjął kandydaturę. — O przywrócenie monarchji.

Berlin, 8. 4. (A. W.) Nawet w łonie nacjoalistycznego obozu toczyły się bardzo poważne walki o osobę kandydata na prezydenta. Kandydatura Hindenburga wywołała zagranicą silne wrażenie. Niektórzy członkowie partji nacjonalistycznej byli jej przeciwni. Nawet przedstawiciele prawego skrzydła nacjonalistów, grupa Westarpa była u Hindenburga i przedstawiła mu złe następstwa przyjęcia kandydatury. Decydujący wpływ wywarła interwencja osobistości z otoczenia byłego cesarza, która **zażądała** od **Hindenburga przyjęcia kandydatury w interesie dynastii a szczególnie ze względu na fakt, że już za dwa lata najstarszy syn byłego następcy tronu będzie pełnoletni.** Wówczas Hindenburg zgodził się na przyjęcie kandydatury..

Berlin, 8. 4. (A. W.) Walka o kandydaturę Hindenburga znajduje się w stadjum rozstrzygającem. Do Hanoweru, miejsca Hindenburga udała się delegacja stronnictwa niemiecko-narodowego z admirałem Tirpitzem na czele. celem nakłonienia marszałka do przyjęcia kandydatury. Hindenburg jednak nie dał ostatecznej odpowiedzi.

Nie ulega wątpliwości, że **pomysł kandydatury Hindenburga jest manewrem mającym na celu restaurację monarchji.** . Hindenurg liczy obecnie 77 lat, jest zatem człowiekiem starym, nie zajmuje się polityką i wskutek tego odgrywałby rolę figuranta poruszanego przez prawice. Wystawiając kandydature Hindenburga prawicy zależy na powstrzymaniu rozwoju stronnictw republikańskich i chodzi o przeciwstawienie popularnego nazwiska Hindenburga wspólnej kandydaturze republikanów w osobie byłego kanclerza Marxa.

Berlin, 8 4. (A. W.) Dziś rano blok Rzeszy zdecydował ostatecznie postawić kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Jarres zrzekł się swej kandydatury. Hindenburg dziś w południe przyjął propozycję bloku Rzeszy. Kandydatura zatem bloku Rzeszy została ostatecznie ustalona. **Bawarska partja ludowa, partja** gospodarcza, bawarski związek chłopski i niemiecka **partja Hannowerska postanowiła wobec przyjęcia przez Hindenburga kandydatury przyłączyć się do bloku Rzeszy**

Kongres wychodctwa Polsko-Amerykańskiego

Chwila dzisiejsza jest najodpowiedniejsza na wspólną naradę nad tem, co począć trzeba wobec rozmaitych zamachów na język polski i ducha polskiego w kościele, szkole, organizacjach, zarówno w życiu jednostki, jak i całego wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Potrzebna się okazała centrala ideowa, którаby połączyła wszystkich emigrantów polskich w Ameryce w duchu miłości bratniej, którаby działała w duchu samoobrony i samoochrony przed zamerykanizowaniem dzieci polskich.

Rozumiejąc dobrze, iż życie polsko-narodowe powinno się rozwinąć i na wychodźtwie, emigranci polscy w Stanach Zjednoczonych zwołają w maju br. kongres wychodźtwa w Detroit w stanie Michigan. Do kongresu tego przywiązują nietylko działacze wychodźtwa, lecz i Polska, wielkie znaczenie.

Emigracja polska w Stanach Zjednoczonych wynosi mniejwięcej trzy miljony ludności. Wojna światowa wstrzymała dopływ emigrantów z Polski, a **po wojnie** emigracja ograniczona została przez amerykańską ustawę imigracyjną.

Polska dotychczas niestety mało pamiętała **o wychodźtwie**, co pociągnęło dla kraju i dla **uchodźtwa** przykre **wrażenie**. Pisma polskie, wychodzące **w Ameryce**, z rozgoryczeniem częstokroć pisały **o tem, że w Polsce** prawie nikt **nie** interesuje się Polakami, zamieszkałymi w Stanach Zjednoczonych, lub **że Polska** pamiętała tylko wtedy o emigracji polskiej, **gdy było** trzeba odwołać się do jej kieszeni.

Stan rozgoryczenia przypadł właśnie na **czas rozpoczęcia** akcji amerykanizowania w Stanach **Zjednoczonych**, a słychać już o zamiarach rugowania **z Ameryki** obcych obywateli. Taki stan rzeczy był powodem dla Wydziału Narodowego, jako reprezentanta większości organizacyj polskiego wychodźtwa, by rzucić inicjatywę zwołania kongresu, najpierw na dzień 17 lutego 1925 r., a później na skutek rozmaitych okoliczności — na termin 21—23 kwietnia. Kongres wychodźtwa, na którym wezmą udział wszystkie organizacje polskie Stanów Zjednoczonych, nie ma na celu organizowania „państwa w państwie", lecz chce sie przyczynić do złączenia wszystkich Polaków w Ameryce celem doskonalszego współżycia pod względem duchowym i materjalnym.

Kongres ma się wypowiedzieć w następujących kwestjach:

a) Sprawa centrali wychodźtwa, jej cele, charakter i środki potrzebne do utrzymania i przeprowadzenia jej zadań.

b) Utrzymanie języka polskiego w kościołach, szkołach i organizacjach i pogodzenie go z doskonałą znajomością języka i kulturą amerykańska.

c) Podniesienie oświaty w naszem społeczeństwie w celu zrównania się z poziomem życia ogólno-amerykańskiego.

d) Zaopiekowanie się młodzieżą przez starsze pokolenie i zorganizowanie dla niej środowisk zdrowej oświaty, zabawy i sportu.

e) Znalezienie dróg do zajęcia lepszych stanowisk przez tych wszystkich, którzy są tego godni, a czemu uprzedzenia innonarodowców stoja na przeszkodzie.

f) Uświadomienie, że hasło „Swój do swego" obowiązuje każdego Polaka, że należenie do polskich organizacyj jest kwestią honoru oraz zrozumienia, że los parafji, szkoły i organizacyj polskich, handlu i przemysłu — to przyszłość wychodźtwa i bez tego zginiemy.

g) Zorganizowanie samopomocy dla podniesienia poziomu moralnego, naszej dobroczynności, losu uczącej się młodzieży i warstw ciężko pracujących.

Oto w streszczeniu program kongresu, który jak sądzimy, będzie zarazem wielką manifestacją polską w Stanach Zjednoczonych, a która i nam w kraju przynieść może małe korzyści. Dlatego właśnie powinniśmy tu w kraju więcej pamiętać naszych braci na wychodźtwie i przyjść im z pomocą kulturalną i oświatową. Wychodźtwo w znacznej mierze przyczyniło się do odrodzenia Polski, ma zatem też słuszne prawo domagać się pomocy i zainteresowania się nimi w kraju.

GEN. BRUSIŁOW PRZEJEŻDŻAŁ PRZEZ WARSZAWĘ.

Warszawa. 9. 4. (A. W.) Sowiecki gen. Brusiłow wyjechał na kurację do Niemiec. W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawe.

Walka o prezydenturę w Niemczech.

(Od korespondenta własnego „Głosu Pomorskiego“.)

Paryż, 4 kwietnia.

Dziś, kiedy już ogłoszone zostały ostateczne, sprawdzone i zatwierdzone wyniki ostatnich niem. wyborów na prezydenta Rzeszy, obowiązkiem publicysty jest przeprowadzenie ścisłej arytmetyki tych rezultatów.

Co mówią cyfry?

Głosujących było tym razem około 26.700.000 na 30.000.000 za ostatnich wyborów. Co to znaczy? Znaczy to, że wyborcy są zmęczeni ciągłymi w Niemczech wyborami. W istocie w przeciągu ostatnich 8-miu miesięcy odbyły się 3 konsultacje narodowe, kosztem nietylko wielkich ofiar materjalnych, ale i emocji, które... wyczerpują nerwy obywateli.

Kto się powstrzymał? W czyjich szeregach dawała się zauważyć abstynencja? Jak twierdzą powszechnie baczni obserwatorowie kampanji przedwyborczej i samego dnia głosowania, prawica — koła ludności, znajdujące się pod jej wpływem — stanęła tłumnie do apelu. Bierność panowała jedynie na lewicy. Wpłynęło na to tempo propagadny, niezwykle intensywne u nacjonalistów, obficie w fundusze przez „Schwerindustrie“ zasilonych. Ale i fakt, że prawica szła do wyborów zblokowana z jednym kandydatem, podczas gdy republikanie mieli ich aż trzech, również poważnie pod tym względem zaważył na sytuacji. Szerokie i tak zwane szare masy wogóle, a w szczególności rozmiłowane w przejrzystej dyscyplinie, masy niemieckie, ciążą ku jedności — uosobieniu siły, a już wyraźny wstręt czują do rozdwojeń i rozstrojeń...

A więc — pragniemy stąd wyciągnąć wniosek — 26 kwietnia, kiedy po raz drugi pójdą głosujący do urn wyborczych, głosując zamiast na 3 na jednego kandydata — a będzie nim ex-kanclerz Marx — według wszelkiego prawdopodobieństwa procent abstynentów zmniejszy się na korzyść republikan.

W ostaniem głosowaniu, które również jak i przedostatnie, było powszechnem i proporcjonalnem, partje republikańskie uzyskały łącznie 13.234.490 głosów czyli przeszło 49 proc. wszystkich głosów. Te same grupy 7 grudnia miały tylko głosów 46 procent. Partje prawicowe spadły natomiast z 45 procent (9 grudnia) na 44 procent (29 marca), komuniści wreszcie stracili 2 proc. głosów.

Stąd drugi wniosek. Republikanie w Niemczech w ostatnim kwartale niewątpliwie się wzmocnili i dziś stanowią połowę wszystkich obywateli. To jeszcze niewiele. To nawet, jak na republikę i na gwarancję instytucji repulbikańskich, niezmiernie mało, ale to oznacza w każdym razie pewien postęp, powiedzmy, na lepsze.

Wreszcie, jeżeli chodzi o rezultat przyszłych wyborów, w dniu 26 kwietnia, zaryzykujemy następującą przepowiednię. Przy mniejszej niż dotychczas abstynencji wspólny socjalistów, katolików i demokratów kandydat Marx otrzyma połowę głosów, zwolenników tylko tych trzech kierunków. A pozatem część katolików bawarskich głosować będzie na Marxa, skoro tylko, lokalny ich kandydat nie stanie do wyborów. Wreszcie i część komunistów, którzy już otrzymali względną satysfakcję i policzyli swoje głosy, raczej je odda na Marxa, niż na Jarresa, czy Hindenburga.

Czyli, że Marx otrzymać może 55 procent wszystkich głosów przy 42 procent nacjonalistycznych i 3 proc. komunistycznych.

Marx jest człowiekiem spokojnym i rozważnym. Nie pragnie on również powrotu do władzy Wilhelma, ani Kronprinza, ani jego syna. Będzie on również unikał zaostrzenia sytuacji na wschodzie.

Jesteśmy więc zdania, że należy się u nas w Polsce nieco optymistyczniej zapatrywać na sytuację europejską.

Stefan Włoszczewski.

ZGON PATRJARCHY TICHONA.

Moskwa, 8. 4. **(PAT.)** Dziś w nocy zmarł tu w 60 roku życia były patrjarcha Tichon.

NAPAD ARABÓW NA DELEGACJĘ ŻYDOWSKĄ w PALESTYNIE.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Delegacja, złożona ze 155 żydów, zdążająca z Samarji do Jerozolimy na święta paschy została napadnięta przez konnych Arabów. Dziewięciu żydów zabitych i kilkunastu rannych.

SADOUL UWOLNIONY.

Orlean, 8. 4. (PAT.) Sadoul został uwolniony.

OKRET „LWÓW“ WYRUSZY 5-go MAJA DO LONDYNU.

Gdańsk, 8. 4. (A. W.) Okręt „Lwów“ kończy przygotowania do podróży. Dnia 21 kwietnia przybywa pierwsza partia uczniów szkoły morskiej, a 4-go maja druga. W tym roku weźmie udział w podróży około 140-tu uczni. Statek zapewne wyruszy 5-go maja do Londynu, dokąd zabierze ładunek drzewa, a stamtąd zaś uda się do Genui.

— **WALORYZACJA KAUCJI SKADANYCH W CZASIE DEWALUACJI MARKI POLSKIEJ.** W dotychczasowych rozporządzeniach nie zostały jeszcze zwaloryzowane kaucje składane w czasie dewaluacji marki polskiej, jako depozyty w instytucjach i urzędach państwowych. Obecnie władze państwowe przystępują do opracowania projektu rozporządzenia normujące przerachowanie powyższych sum.

— **W SPRAWIE NABYBANIA AKCJI BANKU POLSKIEGO.** Do nabywania akcji Banku Polskiego upoważniony został Bank Spółek Zarobkowych przy ul. Jasnej w Warszawie. Niezależnie od wspomnianego banku kupno tych akcji przeprowadza nadal Pocztowa Kasa Oszczędności.

Układ angielsko-niemiecki.

Zawieszenie opłat niemieckich od wywożonych do Anglji towarów.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Obie izby uchwaliły wczoraj nowy układ angielsko - niemiecki. W myśl tego układu ściąganie spłat odszkodowawczych drogą pobierania przez angielski urząd celny 26 procent od wysokości wwożonych do Anglji towarów niemieckich zawiesza się o północy z dn. 8 na 9 bm. Rząd wydał odnośne rozporządzenia.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Izba gmin po wysłuchaniu sprawozdania Churchila ratyfikowała bez dyskusji konwencję angielsko - niemiecką.

Proklamacje niemieckie w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 4. (A. W.) Ukazały się tutaj proklamacje niemieckie, zawierające między innemi następujące zdanie: „Studenci niemieccy przybywajcie do Gdańska i brońcie politechniki niemieckiej przed zesłowiańszczeniem“.

Klęska komunistów przy wyborach sowietu moskiewskiego.

Moskwa, 8. 4. (PAT.) Wyniki ukończonych dzisiaj wyborów do sowietu moskiewskiego ą natępujące: 2 554 komunistów i 1 306 bezpartyjnych. W wyborach poprzednich liczba bezpartyjnych stanowiła 12.3 proc. ogółu wybranych, obecnie zaś — 34 procent. Wśród wybranych znajduje się 938 kobiet

Konferencja kolejowa polsko-rumuńsko-jugosłowiańska.

Warszawa, 8. 4. (PAT.) W dn. 4 kwietnia 1925 r. zakończyła się konferencja kolejowa polsko-rumuńsko-jugosłowiańska. W zasadzie postanowiono wprowadzić komunikację towarową między Polską a królestwem S. H. S. tak przez Rumunję, jak i przez inne państwa zainteresowane, których delegaci dali już na to zgodę wcześniej na konferencji, odbytej w Krakowie w styczniu rb. Dla opracowania szczegółów koleje S. H. S. zwołają w końcu bieżącego miesiąca komisję do Belgradu, do której mają zaprosić oprócz delegatów kolei polskich i rumuńskich, również delegatów kolei czeskich, węgierskich, austrjackich i niemieckich.

Zamykając konferencję, przewodniczący p. Tyszyński zaznaczył, że ponieważ koleje polskie dochodzą do portów w Gdańsku i Gdyni, ustalenie komunikacji pomiędzy Polską a Jugosławją otworzy drogę bezpośrednią między Bałtykiem a Morzem Adrjatyckiem i Egejskiem. P. wiceminister Eberhardt w imieniu rządu polskiego dziękował p. ministrowi Awranowiczowi oraz innym obecnym delegatom zagranicznym za ich przyjazd i współpracę, podkreślając znaczenie komunikacji dla pracy pokojowej narodów. Tę ostatnią myśl rozwinął p. wiceminister Awranowicz w swem przemówieniu pożegnalnem, a następnie po nim przewodniczący delegacji rumuńskiej p. Filippi.

Polska pielgrzymka w Rzymie.

Rzym, 8. 4. (PAT.) Dziś kardynał Kakowski i arcybiskup Cieplak wraz z uczestnikami pielgrzymki polskiej byli obecni na mszy św., celebrowanej przez Papieża. Po mszy św. Ojciec św. w otoczeniu księży polskich udzielił pielgrzymce komunji św. W czasie nabożeństwa pielgrzymi wykonali pienia religijne i odśpiewali hymn narodowy. W końcu nabożeństwa Papież udzielił zebranym błogosławieństwa.

Pobór w 1925 r. według nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Pobór odbędzie się najwczesnej dnia 1 maja a ukończy się 30 czerwca br. — Przyznawanie prawa ulg należy obecnie do kompetencji władz administracyjnych W jakich wypadkach udziela się odroczenia? — Prawo do służby półtorarocznej.

Pobór w bieżącym roku odbędzie się już na zasadach nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, z dnia 23. V. 1924 r. (Dz. Ustaw Nr. 61, poz. 609). Pobór ten rozpocznie się w każdym powiecie (m. st. Warszawie) najwcześniej dnia 1 maja, a ukończy się najpóźniej dnia 30 czerwca br. —

Do poboru w roku bieżącym obowiązani będą stawić się:

a) mężczyźni, urodzeni w roku 1904.

b) mężczyźni, będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B.),

c) mężczyźni, którzy, będąc w wieku poborowym, dotychczas obowiązkowi stawienia się przed komisją poborową nie uczynili zadość;

d) mężczyźni, którzy się zgłoszą do ochotniczej służby wojskowej (termin zaciągu ochotniczego w roku bież. będzie podany oddzielnie).

Nowa ustawa w porównaniu z tymczasową, wprowadza zasadniczą różnicę w dotychczasowym trybie postępowania, a mianowicie: przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie prawa do ulg tj. półtorarocznej służby i odroczeń, **należy obecnie do kompetencji władz administracyjnych a nie władz wojskowych, jak było dotychczas, a więc zasadniczo do starostw,** — w większych miastach do komisarjatów rządu, względnie magistratów, jako władz administracyjnych I instancji, a w II. instancji do województw, które to władze administracyjne w sprawach tych działają w porozumieniu z władzami wojskowemi.

Odroczenia terminu odbycia służby wojskowej według tej ustawy będą udzielane w myśl art. 53:

1) **Jedynym żywicielom rodzin,** o ile utrzymanie tych rodzin jest zależne od ich pracy i o ile poborowi ten obowiązek istotnie spełniają. —

Za jedynych żywicieli rodzin uważani będą: jedyny syn niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca, oraz jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony, lub przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa.

Interpretacja słów „jedyny syn“, „jedyny brat“ — będzie szła w kierunku nie „jedynaków“, a „jedynych żywicieli“.

b) Właścicielom oddzielnych gospodarstw rolnych. Właścicielami oddzielnych gospodarstw rolnych będą uważane osoby, które odziedziczyły w linji zstępnej gospodarstwa rolne, wystarczające na wyżywienie jednej rodziny, a nie przekraczające trzykrotnie takiego dochodu, o ile prowadzą te gospodarstwa samodzielne, jako jedyne źródła utrzymania.

Za gospodarstwa rolne odziedziczone uważane będą te, które poborowy obejmuje w posiadanie po śmierci spadkodawcy, tytułem spadku, lub darowziny na wypadek śmierci.

c) Osobom, odbywającym studja teoretyczne i praktyczne.

Z tytułu studjów odroczenia będą udzielone:

1) Uczniom średnich zakładów naukowych ogólnokształcących, państwowych lub prywatnych, uznanych przez państwowe władze szkolne za równorzędne z państwowymi, albo uznanych zz równorzędne szkół zawodowych, oraz niższych szkół rolniczych do lat 23.

2) Słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny; poświęcającym się studjom teologii wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich przez państwo uznanych i nadzorowanych i osobom z wykształceniem średniem i wyższym, odbywającym praktykę zagranicą w zakładach handlowych — do lat 26.

d) Uczniom terminującym w rzemiośle do 22 lat życia.

Odroczenia te będą udzielane w celu dokończenia praktyki zawodowej jedynie tym uczniom, którzy terminują w rzemiośle u majstrów cechowych. Tacy poborowi winni się wykazać świadectwem o odbywaniu nauki rzemieślniczej, wydanem przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego, względnie przez zarząd izby rzemieślniczej i poświadczonem przez instruktora stowarzyszeń przemysłowych, względnie w razie, gdy taki nie istnieje, przez wydział przemysłowy właściwego urzędu wojewódzkiego.

W byłym zaborze austrjackim są uprawnione do wydawania świadectw stowarzyszenia przemysłowe.

c) **Prawo do służby półtorarocznej** będzie przyznano tym z pośród poborowych, którzy najpóźniej do 25 czerwca rb. udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdali egzamin dojrzałości (matura),

Poborowym (ochotnikom), podlegającym w bieżącym roku wcieleniu do szeregów, a którzy do dnia 26. VI. rb. nie przedstawia wymaganych dowodów, prawa do służby półtorarocznej nie przyznaje się.

Podania o przyznanie prawa do służby półtorarocznej winny być składane w terminie od 1 maja do 25-go czerwca do właściwej władzy administracyjnej I instancji z dołączeniem do nich potrzebnych dokumentów.

Podania o odroczenia z tytułu punktów: a, b, c, i d, należycie udokumentowane, winny być składane do władz administracyjnych I-ej instancji w terminie od 15 lutego tego roku, w którym poborowy ma stanąć przed komisją poborową najpóźniej do dnia poprzedzającego stawienia się poborowego na komisję. —

Osobom, przebywającym zagranicą odroczeń, określonych w pkt. c) (pod 1 i 2) mogą udzielić właściwe urzędy konsularne.

Uprawnionymi do wnoszenia podań będą poborowi, ich rodziny lub ustawowi zastępcy.

Podania o odroczenia opłacie stemplowej nie podlegają.

Termin, w którym poborowi z poszczególnych powiatów i gmin obowiązani będą stawić się przed komisją poborową, określony będzie przez właściwe władze administracyjne w drodze oficjalnych ogłoszeń.

Wcielanie zaś do szeregów uznanych przy przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej (kat. A.) odbędzie się w terminie między 1 a 7 października 1925 r.

Podając do powszechnej wiadomości ten krótki wyciąg z nowej ustawy odsyłamy zainteresowanych do treści nowej ustawy (wymienionej na wstępie), z którą każdy poborowy w dobrze zrozumianym własnym interesie zapoznać się powinien.

Listy z Poznania.

Estetyczna szata Poznania. — Życie uniwersyteckie. — Bratnia Pomoc studentów U. P. — Inne organizacje społeczno-kulturalne. — Akademickie Koło Pomorzan.

Poznań to piękne miasto, zwłaszcza w jasny, słoneczny dzień wiosenny, przyobleka się ono niejako w nowe, odświętne szaty.

Rozkład ulic, niezwykle urozmaiconych pięknemi plantacjami miejskiemi i prywatnemi, sprawia bardzo miłe wrażenie.

Pod względem estetycznym najlepsze robi wrażenie ,grupa domów i drzew rozmieszczonych pomiędzy uniwersytetem a gmachem Teatru Wielkiego. Sam gmach uniwersytecki spowity jest w zieleni pnących się powoji i dzikiego wina. Wis a wis widać sławne mury Zamku poznańskiego, siedlisko tutejszego województwa, a jednocześnie władz uniwersyteckich i Bratniej Pomocy studentów tutejszej wyższej uczelni.

Jako wychowanek poznańskiego uniwersytetu, po załatwieniu kilku ważnych spraw, które mię zniewoliły do odwiedzenia grodu Przemysława, udałem się do wnętrza zamku, ażeby choćby z godzinkę znaleźć się w twym młodym świecie życia studenckiego.

Rok czasu wystarczył, ażeby przynależność moja została definitywnie oznaczona. Niestety obecnie należę zupełnie do starszego pokolenia, wyszedłem już z tych młodzieńczych i szlachetnych zapałów i działań życia studenckiego, które ma tyle uroku, czaru i śmiesznostek. Niemniej jednak lubię pilnie baczyć na to, co się dzieje w obecnym świecie życia akademickiego, lubię go obserwować i przypominać sobie dawne, dobre czasy.

Muszę się tu rozpisać nieco o bardzo ważnej dla każdego akademika studenckiej organizacji Bratniej Pomocy Jest to instytucja ekonomiczna, stojąca bardzo silnie na nogach, posiada ona bowiem kilka wspaniałych własnych gmachów. W obrębie jednego z nich mieści się nowo wybudowany, bardzo ładny teatr. Inne budynki składają się z akademickich mieszkań.

Bratnia Pomoc posiada własne zakłady: fryzjerskie, krawieckie, szewskie, pralnie itd. Najważniejszą gospodarczą funkcją tej instytucji, prócz dostarczania pewnej ilości mieszkań, jest wydawanie obiadów i kolacji. Jadalnie, bufet i dwie duże sale przeznaczone na czytelnię, znajdują się w zamku (Colegjum Majus).

Ile razy jestem w Poznaniu, czuję potrzebe odwiedzenia tego ładnego lokalu, gdzie można zjeść obiad za 50 groszy, uraczyć się herbatą i ciastkami w bufecie, a zwłaszcza gdzie można zagrać partyjkę w szachy oraz przeczytać gazetę lub pogawędzić o polityce i aktualnych zdarzeniach z życia studenckiego.

Od czasu, kiedy prezesem Bratniej Pomocy studentów U. P. został ks. Białecki, organizacja ta stanęła silnie na nogach. Podczas mojej ostatniej bytności w Poznaniu, zauważyłem wiele zmian na lepsze. Stoły pokryte czystemi obrusami i kwiatami, ściany przybrane zielenią i obrazami. Na przedzie w każdej sali u góry krzyż a pod nim misternie wykończony orzeł polski. Te dwa godła tego, co jest najświętsze dla każdego polaka i chrześcijanina, czynią bardzo miłe wrażenie.

Estetyczny wygląd lokali tej gospodarczej akademickiej organizacji jest bez zarzutu.

Po zjedzeniu obfitego obiadu, siadam w olbrzymiej sali, która jest bufetem i czytelnią zarazem, rozglądam się po otoczeniu, ażeby zobaczyć chociażby jedną znajomą twarz i o zgrozo, nie znajduję tam nikogo znajomego. Wszystko młode, tryskające życiem i chumorem lecz nieznane mi oblicza. Dopiero teraz zaczynam naprawdę pojmować, że przekroczyłem już tę przepaść, po jednej stronie której święci swój tryumf młode tryskające życiem, chumorem, niekiedy i swawolą lecz zawsze beztroskie, z domieszką romantycznej i bohaterskiej fantazji, życie studenckie.

Na drugim zaś brzegu poważne, bogate w doświadczenie życiowe i zmagające się w walce o chleb powszedni dla siebie i dla swej rodziny, ciągle aż do przesady z niepokojem zapatrzone w przyszłość, częstokrotnie i lękające się jej... pokolenie ludzi dojrzałych.

Ja należę już do tej drugiej strony i żadna siła nie może tego zmienić, albowiem nie da się przestawić zegaru życia ludzkiego.

Kiedy już tak poważnie rozpisałem się o organizacji gospodarczej życia akademickiego, muszę tu słów kilka dodać o innych ugrupowaniach społeczno-kulturalnych tego życia. Żadna gałąź społeczeństwa nie posiada takiej wybujałości i rozmaitości grup, stowarzyszeń i korporacji. Nie sposób tu wymienić wszystkie, wspomnieć tu jednakże muszę o ważniejszych i trwalszych organizacjach. Istnieją więc tam przedewszystkiem koła czysto naukowe, które bardzo poważnie wykonują swoje funkcje, jak koła: filozoficzne, socjologiczne, świetnie rozwinięte koło prawników i ekonomistów i wiele, wiele innych.

W dalszym ciągu wspomnieć by należało o ugrupowaniach politycznych, które z grubsza rozbijają się na analogiczne partje z jakiemi ma się do czynienia w starszem pokoleniu. Jedynie może nazwy tych kół są mniejszą hipokryzją pokryte. Mamy tam koła: monarchistów, narodowej i chrześcijańskiej młodzieży, koła radykalne i socjalistyczne.

Na specjalną uwagę zasługują organizacje gospodarczo-kulturalne, do których prócz wspomnianej potężnej instytucji Bratniej Pomocy należą koła studentów o pokrewnych funkcjach z poszczególnych ziem polskich. Należy bowiem pamiętać, że na uniwersytetach w Poznaniu zjeżdżają się polacy ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, mamy więc tu Koło akademików z Kresów Wschodnich, Małopolan, Kielczan, Kujawian, Koło pomorskich akademików itd. Wszystkie te terytorjalne, że się tak wyrażę, organizacje mają niezmiernie ważne, kulturalne znaczenie.

Te grupki młodych ludzi, zlanych do jednego basenu — murów uniwersyteckich, reprezentują także dane ośrodki terytorjalne, łącząc się zarazem w jedno wspólne zbiorowisko, a jednocześnie nie zatracają bezpośredniego kontaktu z ośrodkami starszego pokolenia, z którego wyszły. Tak np. akademicy z Pomorza są członkami szerszej grupy organizacyjno-gospodarczej, w skład której wchodzą wszyscy studenci. Jednocześnie są oni członkami wyższej organizacyjnej grupy akademickiego koła Pomorzan, które już tam na miejscu przez różne odczyty, zjazdy, posiedzenia koleżeńskie popularyzują wielką doniosłość utrzymania Pomorza. Na święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i podczas wakacji letnich rozjeżdżają się oni po miastach, miasteczkach i wsiach pomorskich, promieniując swoje wiadomości i spostrzeżenia nabyte przy zetknięciach się z przedstawicielami wszystkich dzielnic Polski, a nawet i innych obcych krajów, na swoje obecne otoczenie.

Społecznie ma to bardzo duże znaczenie. Nie jeden rolnik, który syna swego zapragnął wykierować na adwokata albo doktora, po za swoją wioską świata bożego nie widzi. Dopiero z ust powracającego ze studjów swego dziecka dowiaduje się on o różnicach, wadach i zaletach, zdobyczach kulturalnych i towarzyskich sąsiednich dzielnic Polski.

Z innych ugrupowań akademickich należałoby tu jeszcze wspomnieć o wszelkiego rodzaju korporacjach, mających głównie na celu podniesienie pierwiastku etycznego i moralnego wśród swoich członków, jak: Patrja, Polonja, Chrobrja itd.

Wreszcie niezmiernie ważną placówką akademicką, z mojego punktu widzenia, jest Akademicki Klub Sportowy, w skład którego wchodzą kluby tenisowe, footbalowe, lekkoatletyczne, krajoznawcze, wioślarksie i pływackie.

Jerzy Kruszewski.

Proces o obrazę władz szkolnych w Toruniu.

W poniedziałek rozpoczął się w Toruńskiej Izbie Karnej proces dawniejszego komitetu Rodzicielskiego o obrazę urzędników i władz szkolnych. Przez interwencję ciał parlamentarnych w tej sprawie szczególnie wszystkich posłów pomorskich, proces stał się głośnym na całą Polskę. Na rozprawy przybyło mimo bardzo intensywnych prac Sejmu kilku posłów. Tłem sprawy są ostatnie ubolewania, godne zajścia w szkolnictwie tutejszem jak i na terenie innych miast pomorskich. Wydalenie około 50-ciu uczniów tylko z jednego gimnazjum i to na koniec zeszłego roku szkolnego wywołało wpośród tutejszego społeczeństwa ogromne poruszenie i oburzenie. Ludziom fakt taki niesłychany i nie notowany dotąd w kronikach, zdawał się zupełnie niewytłumaczalnym, temwięcej, że w szkolnictwie faktycznie zaszły niejedne wypadki wyraźnych wykroczeń przeciw przepisom i jaskrawe błędy pod względem polityki szkolnej.

To też nic dziwnego, że w takim nastroju ogólnym zawiązał się komitet, który w poczuciu wielkiej doznanej krzywdy udał się do wyższych władz z prośbą o interwencję i naprawienie tych anormalnych stosunków.

W tym celu tymczasowy komitet wystosował do władz, m. in. do Pana Wojewody pismo zredagowane w tonie memorjału z prośbą o zarządzenie dochodzeń i naprawienie wyrządzonych szkód. Pismo skierowane do Pana Wojewody nie odniosło zamierzonego skutku, gdyż pan Wojewoda nie był kompetentnym załatwiać tego rodzaju sprawy. Drugie pismo skierowane do Ministerstwa W. R. i O. P. odniosło pożądany skutek, gdyż Ministerstwo mimo poprzednio wrogiego stanowiska do tej akcji wysłało komisję, która na miejscu stwierdziła słuszność poczynionych zarzutów i wyraziła w sejmowej komisji oświatowej przez swego przedstawiciela na interpelację posła Langera, zgodę na powtórzenie egzaminów przez wydalonych uczniów i zapowiedziało radykalne zmiany na kierowniczych stanowiskach w tutejszem szkolnictwie. Tymczasem pierwopis memorjału, odesłany do Pana Wojewody dostał się do rąk kuratora Okręgu szkolnego p. Riemera, który z racji zawartych w memorjale zarzutów wytoczył rodzicom z komitetu, którzy upominali się o prawa swe w imieniu ich pokrzywdzonych dzieci proces o obrazę. Komitet upoważniony do swej działalności przez cały ogół rodziców, którzy swego czasu w liczbie około 500 byli na wiecu organizacyjnym mając przyznaną słuszność swych zarzutów, postanowił przeprowadzić dowód prawdy.

W tym kierunku też skierowane wszystkie wywody własnej obrony w pierwszym dniu rozpraw. Wszyscy oskarżeni bez wyjątku podkreślali czystość swych zamiarów i stanowczo odpierają wszelkie insynuacje, jakoby zainicjowali tę akcję w celah ubocznych, a w szczególności w celu zdyskredytowania i obrażenia władz szkolnych.

Na ławie oskarżonych zasiadują: pp. Rogala architekt, Tempski lekarz dentysta, Gordon dyr. kasy chorych, Zieliński właściciel zakładu umundurowań, Pepiński właśc. fabryki pierników, Ziółkowski redaktor Gazety Niedzielnej i dodatkowo oskarżeni za to, że na wiecu przemawiali pp. Dobrowolski, urzędnik Wojew. i pani Lewicka matka kilkoro dzieci, i wdowa.

Przewodniczącym sądu jest pan Dr. Piasecki. Jako sędziowie: zawodowy pan sędzia Osten Sacken i 3 niezawodowych pp. Zelma z Torunia, Grzywacz i Czerwiński z Chełmży.

Oskarżają pp. prokurator Potoniec i Krukowski. Świadkowie: Riemer, Mianowski, Przyjemski i Kaczor zostali dopuszczeni jako oskarżyciele uboczni.

W pierwszym dniu jak i przedpołudniem drugiego dnia, [illegible] przemawiali tylko oskarżeni i oskarżyciele uboczni. Przemówienia jednych jak i drugich nacechowane były szczerością uczuć w kierunku działania dla dobra ogółu. Mimo tego odnosi się wrażenie, że uboczni oskarżyciele, zamiast łagodzić i unikać wszelkich tarć mogących stworzyć bardzo podatny grunt dla agitacji nam wrogich żywiołów, starają się przedstawić ten ruch samoobrony w jaknajgorszem świetle nie ograniczając się do faktycznej obrony własnych interesów.

Zaznaczyć należy, że prócz prasy polskiej tutejszej i zamiejscowej zastąpiona jest także na sali prasa niemiecka, nawet zagraniczna.

Ponieważ nie możemy zdania naszego opierać na przedstawieniu jednostronnem, jakiemi są zeznania jednej i drugiej strony, nie wchodzimy w szczegóły przemówień i podamy tylko zeznania świadków.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 59)

ROZDZIAŁ VI.

Zbigniew gniótł w palcach papierek od cukierka i patrząc na kuzynkę, słuchał jej niskiego altowego głosu ze ściśniętem sercem. Mira mówiła z ożywieniem:

— Szalone sumy pochłania ten mój proces; zresztą o to się nie martwię, byle tylko dał pożądany rezultat. Michał stawia się w takiem świetle, jakbym była conajmniej niespełna rozumu. Twierdzi, że jestem nieobliczalna, że moje fantazje przechodzą granice normalnego umysłu i doprowadzi w końcu do tego, że mnie jako umysłowo chorą zamkną gdzie, a na rekonwalescencję zwrócą Michałowi jako martwy przedmiot.

Zbigniew pocałował białą rączkę kuzynki.

— Biedna ty jesteś doprawdy! A jak stoi sprawa z Iruśką?

— Ani myśli mi ją dać! Właśnie też na tem się opiera, że jako nieobliczalna, mam jaknajgorszy wpływ na dziecko. A to, że ja jestem matką i że oni tam są sami starzy ludzie z wysuszonemi sercami, z tem się nie liczą! Jednem słowem moje położenie jest rozkoszne.

Splecione ręce założyła pod głowę i oparła się głęboko u poduszki otomany. Czekała chwilę na odezwanie się Zbigniewa, ale gdy on nic nie mówił, tylko kołysał się w biegunowem fotelu, rzekła nagle:

— Muszę ci opowiedzieć, jaki dziwny sen miałam dzisiejszej nocy. Wiesz, śniło mi się, że przebudziłam się nagle z życia — bo moje życie to był sen, nie — raczej spałam całe dotychczasowe życie, że obudziłam się ze snu po to tylko, aby się dowiedzieć, że jutro jest faktyczny koniec mego życia! Pomyśl tylko, jaki dziwny sen. Nie wiem, co to ma znaczyć. Daj Boże, żeby życie moje było snem tylko, ale na to się nie godzę, żeby zaraz po przebudzeniu umierać! Ale dość o sobie, mów mi o was wszystkich. O babci, o Czartyńskich, o cioci, no i o sobie. Co porabiacie?

Zbigniew mówił, a Mira słuchała z zainteresowaniem, bo dawno nie odwiedzała rodziny. Była teraz ciągle zajęta. Właściwie ranki miała wolne, ale na pół dnia do Bielawy trudno jechać, a wieczorem przychodził Niebojerski i grywali razem, albo byli razem na jakimś koncercie. Tego jednak Zbigniewowi nie powiedziała i tłumaczenia jej na zapytanie, czemu tak dawno nie odwiedziła Bielawy, były nieszczere.

Rozmawiali dość długo i niespodziewanie zrobiło się ciemno.

Mira zapaliła lampkę i drgnęła: na kominkowym zegarku dochodziła szósta. Odczuła dziwną przykrość na myśl, że za chwilę przyjdzie Niebojerski i stanie się krzywda temu zacnemu człowiekowi, który wierny jej był mimo wszystko. Starała się ukrywać podrażnienie i stała się nieszczerą w rozmowie.

Rozmawiali jeszcze chwilę o rzeczach potocznych, gdy ozwał się dzwonek i Józka zaanonsowała Niebojerskiego. Kiedy wszedł, zapanowało w salonie kłopotliwe milczenie.

Zbigwniew stojąc, przekładał rozrzucone na stole książki, a Mira usiłowała ich obu wciągnąć do rozmowy, lecz jej się to nie udawało.

Niebojerski był blady i podniecony, lecz widocznie nie chciał mówić o tem, co go w tej chwili nurtuje.

Bierwiński patrzał chwilę to na jedno, to na drugie, coś w swej biednej głowie kombinował, wreszcie zaczął się żegnać. Młoda kobieta nie zatrzymywała go nawet, gdyż czuła, że dłuższe zostawienie tych dwóch ludzi, wywołałoby w jej duszy wybór na niekorzyść kuzyna. Wolała kompromisowo załatwić tę sprawę: dać Zbigniewowi tyle, ile dać mogła, byle on nie widział że ktoś inny otrzymuje bez porównania więcej.

Chwilę po jego wyjściu Mira bała się spojrzeć na Niebojerskiego, ale on bez słowa podszedł i wziąwszy ją za obie ręce, zaczął mówić szybko i radośnie:

— Ach Miruś, Miruś, żebyś wiedziała, jak się cieszę! Zaprosili mię do Krakowa na występy! Zaczynam znowu żyć jak ptak na wiosnę: zrywam się do lotu! Miruś! Będę znowu ludziom śpiewał o szczęściu, o miłości, o tobie! I ty będziesz wszędzie ze mną! Z Krakowa pojedziemy via Wiedeń, Szwajcarja do Paryża i do Londynu.

Pociągnął ją ogłuszoną ku kanapie i posadził obok siebiee. Mira słuchała jego słów, pełna wewnętrznego drżenia, wreszcie rzekła nawpół ze śmiechem:

— Co też ci się roi? Przecież jeszcze nie mam rozwodu. Warjacie, zastanów się! We wtorek posiedzenie sądu w moim procesie, ale oni pewnie znów odroczą. Człowieku szalony, tobie się zupełnie pali w głowie!

— Wiosna, Miruś! mnie już ponosi, jestem jak ptak nieoswojony, a więziony. Każda wiosna mnie tak wyczerpuje, że sobie sam z sobą rady dać nie mogę. Ale w tej wiośnie chcę oszaleć, bo ty oszalejesz razem ze mną!

— Na razie będziesz sobie sam szalał, a mnie zostawisz jak Penelopę na pastwę tęsknoty i zalotników.

— Jeżeli oszalejemy, to tylko i w każdym razie razem, ale najmilsza — żart na stronę; zapakuj to, co ci najniezbędniejsze, żeby nas wiele bagażu nie krępowało i pojedziemy!

— Jakto, już? A kiedyż ty jedziesz?

— Do Krakowa — jutro!

— I dopiero teraz mówisz mi o tem?

— Dziś sam się dopiero dowiedziałem.

Jakiś cień padł na Mirę. Przytuliła się do Niebojerskiego troche smutnie, troche [illegible]

O strażnicę nad polskiem morzem.

O ugruntowanie polskości naszego wybrzeża! O jedno z najważniejszych zagadnień naszego państwowego bytu! Cel, wobec którego ważności wytężyć należy wszystkie siły, całą narodową energję.

Strażnicą najlepszą polskiego morza, a zarazem tego wąskiego pasa, jaki nam przyznał Traktat Wersalski, będzie lud, świadom swych obowiązków, które na nim ciążą, jako na stróżach polskości naszego wybrzeża. Polska dawniejsza nie doceniała siły ludu; wskutek tego straciliśmy morze. Dziś chcąc je sobie zapewnić na zawsze, błędy dane trzeba naprawiać. Współdziałać tu winno całe społeczeństwo. Od współpracy nad ugruntowaniem niewzruszonych podstaw polskości nad Bałtykiem — podstaw w duszy i sercach ludności kaszubskiej, uchylać się nikomu nie wolno.

Podstawy ugruntować ma szkoła, będąca nadbudową szkoły powszechnej, uniwersytetem, rozszerzającym widnokrąg umysłowy naszego ludu, rozpalający miłowanie dla spraw narodowych, rozbudzający świadomość obywatelską. Taki Uniwersytet Ludowy, oparty na wzorach duńskich, którego użyteczność w naszych warunkach została stwierdzona, powstał już jako pierwszy Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem, a teraz ma powstać na Kaszubach w Bolszewie pod Wejherowem.

Byt jego jest zapewniony, gdyż Okręgowy Urząd Ziemski przekazał na cel wspomniany folwark dwustumorgowy.

Chodzi jedynie o budowę gmachu szkolnego.

Środki materjalne na ten cel znaleść się muszą i niewątpliwie się znajdą dla Kaszub, dla polskiego wybrzeża.

I dlatego, jak w dni trwogi wojennej, rozlega się wołanie: „Do broni!" W pełni przekonania o potrzebie tej szkoły, wołamy w dniu zbiórki 3 Maja o grosze na Uniwersytet Ludowy w Bolszewie. — Niech nasze wołanie dotrze do domu możnego, do warsztatu pracy izby rzemieślniczej i chaty włościańskiej i do serc polskich. — Niech każdy przyczyni się do budowy tej szkoły. Dzień 3 Maja jest pod hasłem: „Zbiórka na Uniwersytet Ludowy w Bolszewie na Pomorzu".

Składki upraszamy przesyłać na konto czekowe nr. 202 304 P. K. O. Sekretarjat T. C. L. Grudziądz.

Dr. Stanisław Wachowiak, Wojewoda Pomorski, Protektor Zbiórki 3 Maja na Uniwersytet Ludowy. Senator Ks. Bolt, Srebrniki; Prez. Izby Przem.-Handl. Buszczyński, Toruń; Starosta Dr. Chmielecki, Wejherowo; Prez. Izby Przem.-Handl. Czarliński, Grudziądz; Marszałek Sejm. Woj. Dr. Dandelski, Toruń; Ks. Prałat Dąbrowski, Wejherowo; Stefan Dąbrowski, Donimirz; Ks. Dziek. Dembek, Grudziądz; Prezes Pom. Tow. Roln. Donimirski, Łysomice; Ks. Prob. Fitkau, Puck; Dyr. T. C. L. Ks. Ludwiczak, Dalki; Ks. Dziek. Łosiński, Sierakowice; Ks. Prob. Łowicki, Niedźwiedź; Prezes Zw. Tow. Kup. Marchlewski, Grudziądz; Prezes Pom. Izby Skarb. Obrzud, Grudziądz; Prezes Zw. Starost. Pom. Ossowski, Grudziądz; Dr. Panek, Wejherowo; Ks. Prof. Partyka, Wejherowo; Prezes Zw. Zakład. Graf. i Wydaw. Dyr. Poszwiński, Grudziądz; Senator Dr. Janta-Połczyński, Wysoka; Hr. Potocki, Piątkowo; Ks. Prob. Pronobis, Swarzewo; Kurator Dr. Riemer, Toruń; Prez. Okr. Urzędu Ziemsk. Ross, Grudziądz; Ks. Prob. Rozczynialski, Wejherowo; Ks. Prob. Sadowski, Wygoda; Teofil Scheibe, Wejherowo; Starosta Sędzimir, Kartuzy; Szambelanowa Sikorska, W. Chełmy; Zofja Ślazka, Trzebcz; Radca Woj. Stefański, Toruń; Ks. Wizytator Strogulski, Toruń; Gen. sekr. T. C. L. Szmańdzina Grudziądz; Insp. Szkolny Szymański, Wejherowo; Senator Szychowski, Grudziądz; Ks. Prob. Szydzik, Chełmża; Prez. Izby Roln. Dr. Esden-Tempski, Toruń; Prezes Syndykatu Dziennikarzy Pom. Teska, Bydgoszcz; Dyr. Gimn. Urbanicki, Wejherowo; Ks. Dziekan Witkowski, Mechowa; Prezes Zw. Miast Pom. Włodek, Grudziądz; Starosta Krajowy Dr. Wybicki, Toruń; Dyr. Gimn. Ziomkowski, Gdańsk; Wicepatr. Ig. Żylicz, Góra. Prez. Macierzy Polskiej dr. Kubacz Gdańsk. Prezes Zw. O. K. Zach. dr. Maj, Grudziądz.

Sytuacja w strajku rolnym.

Ogólny stan strajku rolnego. — Na Pomorzu. — Konferencja w Województwie. — W powiecie grudziądzkim.

Warszawa, 9. 4. (A. W.) Według ostatnich danych statystycznych stan strajku rolnego przedstawia się następująco:

W województwie Kieleckim strajkuje 52 robotników, w Lubelskim 1000, w Poznańskim strajk jest już prawie zlikwidowany, na Pomorzu sytuacja strajkowa pozostała bez zmiany, w woj. łódzkim strajkiem objętych jest 6 folwarków, w Białostockim 12 folwarków, na Górnym Śląsku jest folwark i jeden na Śląsku cieszyńskim.

Tak więc w Kongresówce strajkuje jeszcze 5—8 procent, w Poznańskiem strajk jest prawie zlikwidowany na Pomorzu sytuacja bez zmiany.

Strajk rolny na Pomorzu znacznie osłabł. Z liczby 3 000 dziś strajkuje jeszcze tylko 2000 robotników. Jak nas informują dziś o godz. 5 ma się odbyć w województwie konferencja przedstawicieli pracodawców i robotników. Konferencja ma na celu doprowadzenie do końca pertraktacji w sprawie likwidacji strajku. O zwołanie tej konferencji prosił województwo p. Kwapiński.

W powiecie grudziądzkim.

W powiecie grudziądzkim daje się zauważyć tendencja dążąca do uspokojenia. Czarny strajk zlikwidowano zupełnie.

Tylko we wsi Jankowicach aresztowano wczoraj dwóch robotników, podżegających do strajku i znieważających czynnie robotników chętnych do pracy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie robotników rolnych, na którym zapadną ważne uchwały co do prowadzenia strajku nadal.

Jak Grudziądz uczci pamięć konstytucji 3 Maja?

Grudziądz powinien zdobyć się na poważny i imponujący obchód.

Grudziądz, 10 kwietnia.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem zebrali się w sali posiedzeń Rady Miejskiej na zaproszenie prezydjum miasta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, towarzystw kulturalno-oświatowych i prasy, aby ustalić program obchodu uroczystości 3-go Maja.

P. prezydent miasta przedstawił ogólny projekt, nad którym wyłoniła się dość ożywiona dyskusja, w czasie której ustalono poszczególne punkta obchodu.

Szczegółowem opracowaniem programu zajmie się naturalnie osobna komisja, której składu dziś jeszcze podać nie możemy, gdyż podczas wczorajszego posiedzenia nie uzgodniono całości.

Program zarysowany na wczorajszem posiedzeniu przedstawia się następująco:

Dnia 2-go maja wieczorem przejdzie ulicami miasta capstrzyk, złożony z orkiestr wojskowych i cywilnych.

Dnia 3-go maja o godzinie 9-tej rano na placu sportowym w Małym Tarpnie odprawiona zostanie Msza św. polowa dla wojska i organizacyj półwojskowych. O godz. 10-tej defilada wojsk i organizacyj na ulicy Lipowej. O godz. 12 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym dla władz i towarzystw ze sztandarami, o godz. 3½ igrzyska ludowe nad Wisłą, po ukończeniu których wyruszy pochód na Plac 23-go Stycznia. O godz. 4-ej przedstawienie popularne w teatrze miejskim o 8-ej wieczorem przedstawienie galowe.

Tak przedstawia się w zarysie program obchodu. Życzyćby sobie należało, aby mający się wyłonić komitet przygotował cały punkt programu tak dokładnie, aby całość obchodu święta narodowego 3-go Maja odpowiadała wielkości i powadze rocznicy najjaśniejszej chwili w dobie upadku Polski.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 10 go kwietnia W. P. Euzebjusza
Wschód słońca 5 17 zachód 5 15
Wschód księżyca 8 30 zachód 6 15.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.

NIEDZIELA: — o godz. 8-mej wieczorem operetka w 3-ch aktach Straussa **„BARON CYGAŃSKI"**.

PONIEDZIAŁEK: — o godz. 3 i pół popołudniu operetka w 3 aktach Linke'go **„GRI - GRI"**. — wieczorem **„NOC MIŁOŚCI"**.

WTOREK: — o godz. 2 i 4 popoł. komedja w 3 aktach Siedleckiego **„SPADKOBIERCA"**, — wieczorem operetka w 3 aktach Eysnera **„WRÓG KOBIET"**.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. zamknięta** będzie od piątku dnia 10-go kwietnia br. do wtorku dnia 14-go kwietnia br. włącznie.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dyrekcja teatru prosi nas o zaznaczenie, iż bilety na wszystkie przedstawienia świąteczne nabywać można codziennie od 11 do 2 i 5 do 7 wieczorem w kancelarji teatru.

—** **Wielki Czwartek.** Wielki Czwartek jest owym dniem świętym, w którym Zbawiciel nasz ustanowił Najświętszy Sakrament i z tego powodu w języku kościelnym dzień ten zowie się Wieczerza Pańska. W dawnych czasach odprawiano w Wielki Czwartek trzy Msze św.: pierwsza przy przyjęciu tych, którzy odbyli publiczną pokutę, druga przy poświęcaniu olejów świętych, trzecia na pamiątkę ustanowienia tego dnia Najświętszego Sakramentu. Ta ostatnia Msza była najuroczystszą i odprawiała się nad wieczorem, czyli mniej więcej około naszej trzeciej godziny popołudniu, bo Zbawiciel nasz nad wieczorem ten Naświętszy Sakrament ustanowił.

Teraz w Wielki Czwartek odprawia się tylko jedną mszę świętą. W czasie tej Mszy po raz ostatni uderzają w dzwony, które następnie milkną aż do soboty.

Ponieważ w Wielki Piątek Msza św. nie odprawia się, przeto kapłan dziś konsekruje trzy hostje, z których jedna ma służyć do Mszy dzisiejszej, druga do jutrzejszej Liturgji i trzecia do monstrancji przy grobie i na rezurekcji. Hostję te kapłan składa w kielichu, który pokrywa welonem i po skończeniu Mszy, procesjonalnie przenosi do przygotowanego miejsca. Procesja ta przypomina Jezusa Chrystusa, który w Wielki Czwartek po wieczerzy z uczniami swoimi udał się na Górę Oliwną i tam rozpoczął swą mękę.

—** **Pamiętajcie o biednych.** Zbliżają się święta, każdy w gronie najbliższych swoich radować się będzie z darów Bożych, padać będą życzenia dobrej, radosnej przyszłości. Ale wśród tej radosnej gromady, będą ludzie smutni, głodni, nędzarze. Dla nich nie będzie świąt, święconego — bo i za co? Dobrze, żeby choć suchy chleb mieli, dla odpędzenia głodu. Święto Zmartwychwstania jest świętem miłości. Kogóż mamy miłować, jeśli nie bliźnich swych. A że są głodni, że byli niemi od tak dawna, czyżby nie należało ugościć ich w święta. Pamiętajcie, aby przy waszych stołach wielkanocnych nie brakło człowieka biednego. Tow. charytatywne przyjmują dary na wielkanoc dla biednych.

—** **Broszurki o Konstytucji 3-go maja p. t. „Święto Narodowe"**, zawierające materjał odczytowy i deklamacyjny do obchodów są do nabycia w Tow. Czytelni Ludowych w Sekretarjacie, Grudziądz, ul. Lipowa 28 w cenie 1,50 zł., z przesyłką pocztową 1,55 zł za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

—** **Kronika policyjna.** W dniu dzisiejszym aresztowano dwoje ludzi. Jedną kobietę za nierząd i jednego bezdomnego.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego** w Grudziądzu odbędzie się w piątek dnia 12-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Kellasa. Ponieważ ważne sprawy, liczny udział pożądany.

—(rt) **Z dniem 4-go maja br. rozpoczyna się kurs letni dla** młodzieży żeńskiej na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach. Prospekty wysyła i zgłoszenia przyjmuje Biuro Centralne Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, pl. Wolności 18, oraz Uniwersytet Ludowy w Dalkach p. Gniezno. (1824)

Dyrekcja: ks. A. Ludwiczak.

—(rt) **Stow. Polskiej Młodzieży Kat.** przy Farze urządza w drugie święto Wielkanocy wycieczkę do Owczarek, na którą zaprasza się uprzejmie członków honorowych, rodziców naszych członków jak i sympatyków. Punkt zborny przy ostatnim przystanku tramwajowym ulica Lipowa o godz. 1-ej popołudniu. Dla Szan. Gości samochody do dyspozycji. (1815)

Zarząd.

—(rt) **Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego** w Grudziądzu odbędzie się nie w piątek, jak mylnie podano, lecz w **czwartek, dnia 16-go bm.** o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Kellasa. Ponieważ ważne sprawy liczny udział pożądany.

Z Pomorza

—** **TORUŃ. (Aresztowanie kłusowników).** W lasach państwowych, położonych w okolicy Tobółki i Elgiszewa nad Drwęcą, grasowali od dłuższego czasu kłusownicy, którym najniebezpieczniejszym wrogiem był leśniczy **Rzyczkowski**. Onegdaj w nocy, gdy wspomniany leśniczy znajdował się w lesie w pobliżu Drwęcy, napadło go 2 do 3 kłusowników, którym udało się leśniczego ubezwładnić, odebrać mu broń, obić dotkliwie i wkońcu wrzucić do Drwęcy. Policja zawezwana na miejsce wypadku, wykryła sprawców w osobach mieszkańców wsi Ciechocin pow. lipnowskiego. Dotychczas znajdują się pod kluczem dwaj sprawcy: jeden w więzieniu w Golubiu, a drugi w więzieniu toruńskiem.

—** **OSIE. (Tragedja niemieckiego nauczyciela.)** Nauczyciel p. Schulz katolik, który przez przesz. 2 lata był tu nauczycielem dzieci ewangelickich, dostał obłędu i w tych dniach odstawiony został do zakładu psychiatrycznego w Świeciu. Przed około 3 laty przesiedlono p. S. z Warlubia do Osia. Ponieważ nie władał językiem polskim, zażądały władze szkolne, aby sobie go przyswoił. Tego p. S. jednak nie uczynił, gdyż jak stwierdził, przyszłoby mu to za trudno, wobec czego został z posady zwolniony.

Utratę stanowiska tak sobie p. S. wziął do serca, że popadł w stan melancholijny. Choroba ta potęgowała się coraz bardziej, i to tak dalece, że p. S. opuszczając często dom, chodził po składach celem kupna znacznej ilości towarów na kredyt, zdawało mu się bowiem, iż jest wielkim człowiekiem, kupcem, i że musi prowadzić interes w szerszych rozmiarach.

Przed paru dniami w napadzie obłąkania stłukł kilka szyb w szkole. Nie było innej rady, jak oddać go do zakładu. Dodać tu jeszcze wypada, iż p. S. jest z zawodu nauczycielem. Miał zamiar pójść do Niemiec, lecz żona jego jako Polka nie zgodziła się na to. Obecnie pani S. prowadzi tu interes artykułów piśmiennych.

—** **TUCHOLA. (Nieprzyjemna przygoda).** Szczęście w nieszczęściu miał posiedziciel samochodu J. Pewnego dnia jechał samochodem do Chojnic, kierując sam. Obok niego siedziała żona, w tyle inny gość i szofer. Po pewnym czasie szofer odczuwał silne gorąco, wychodzące z samochodu. Po zbadaniu przyczyny okazało się, że wydobywające się z motoru gazy nie miały należytego upustu, co łatwo mogło doprowadzić do eksplozji. Przepaliło się już siedzenie w samochodzie, jak również palto i futro p. J.

—** **TCZEW. (Przychwycenie młodego uciekiniera).** Na granicy polsko - gdańskiej przytrzymano 15letniego chłopczyka z Grodna, który przedostał się do Lidzbarka koleją, a z Lidzbarka przybył pieszo do Tczewa. Uciekł on z domu rodzicielskiego i zamierzał dostać się do swego wujka, który rzekomo ma być na Pomorzu profesorem gimnazjalnym.

(Kradzież z woza). Podczas, gdy pewien gospodarz siedział w restauracji p. Justy w ulicy Pocztowej, przybliżył się do woza, stojącego na podwórzu, jakiś złodziej i skradł najróżniejsze towary, zakupione w składach tczewskich. Rzezimieszek ulotnił się i dotychczas go nie wyśledzono.

(Statystyka przemytnicza). Policja urządziła w ostatnim czasie liczne obławy i zasadzki na przemytników. Ogółem przytrzymano w marcu w powiecie tczewskim 59 przemytników i skonfiskowano 508,2 kilo tytoniu, 141 454 papierosy i 4 784 cygar.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WĘGLOWEJ. Na giełdę węglową przy ul. Towarowej Nr. 1 podstawiono w dniu wczorajszym 7 bm. ogółem 112 wag. węgla, z czego sprzedano 81 wagonów a 31 wag. pozostało na osiowem. Za węgiel kuchenny z kopalń „Flora", „Kazimierz", „Juljusz" i in. płacono od 29.28 zł. do 30.50 zł., za węgiel fabryczny z kopalni „Paryż", „Czeladź" i in. płacono od 24,40 do 27,45 zł., za węgiel śląski (kuchenny) płacono od 20.74 do 27,45 zł. za 1 tonnę loco stacja wyładowcza. Wobec tego, że stawili półtora razy węgla więcej niż wynosiło zapotrzebowanie ledwie gatunki łatwopalne (kuchenne) mogły utrzymać ceny dnia poprzedniego. Gatunki zaś twarde (fabryczne) podlegały małej zniżce i wiele wagonów tego gatunku pozostało na osiowem. Wobec krytycznej pory dla węgla, kopalnie produkujące gorsze gatunki węgla zostały zamknięte, nie mogąc wytrzymać konkurencji.

— O ZMNIEJSZENIE STOPY PODATKOWEJ OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO, OPŁACANEGO PRZEZ ZAKŁADY UBEZPIECZENIOWE. W związku z projektem noweli do ustawy o podatku przemysłowym, Związek polskich prywatnych zakładów ubezpieczeniowych wysunął postulat obniżenia stopy podatkowej od zakładów ubezpieczeniowych z 2 na 1 proc. Żądanie swe motywuje związek tem, że obciążenie obecne, dosięgające łącznie z podatkami samorządowemi i opłatami stemplowemi 5 i pół proc., podraża nadmiernie koszty ubezpieczenia, co jest w obecnej sytuacji szczególnie niepożądane. Wpływy do Skarbu Państwa z dotychczasowego podatku obrotowego z tej dziedziny wynosiły około 1 miljona złotych. Wrazie uwzględnienia postulatu wymienionego związku wpływ ten zmalałby do połowy, co nie stanowiłoby jednak w całokształcie wpływów budżetowych zbyt wielkiej różnicy.

— PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU. W ostatnim okresie Komitet Pomorskiej Wystawy pozyskał czynną współpracę Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który niewątpliwie odda znakomite usługi przez wciągnięcie oddziaływania na społeczeństwo pomorskie potężnego odłamu zorganizowanego kupiectwa. Z ramienia Związku Towarzystw Kupieckich wszedł do Prezydjum Komitetu Wykonawczego Wystawy Prezes tego Związku p. Tadeusz Marchlewski, który oddał do dyspozycji Komitetu zorganizowany aparat propagandy na Pomorzu.

Również Związek Towarzystw Kupieckich ujął w swe ręce organizację handlu zamorskiego i przedstawiciel związku dr. Rzepecki wszedł jako członek do podkomitetu morskiego.

Tym sposobem dział morski przedstawi wszechstronnie całokształt polskich interesów morskich i program na najbliższą przyszłość ugruntowania naszej ekspanzji na morzu.

Budowy pawilonu morskiego podjęła się firma Jan Broda, inż. w Toruniu, która w najbliższych dniach przystępuje do budowy. Pawilon ten w kształcie helskiej latarni morskiej z wieżą dwadzieścia jeden metrów wysoką. dominować będzie nad całym placem wystawowym.

— PRACE BUDOWLANE NA TERENIE WYSTAWOWYM MIĘDZYNARODOWEGO TARGU w POZNANIU. Na znacznej przestrzeni miasta, między ul. Śniadeckich a ulicą Bukowską i częścią ulicy Głogowskiej, wyrasta cały szereg nowych budowli, jakby z pod ziemi.

Przez cały dzień przeszło 400 robotników przekształca te niezabudowane place w Poznaniu w coś zupełnie nowego.

Na terenie wystawowym nad którym okazale wznosi się Wieża Górnośląska, najważniejsze prace są już ukończone.

Mury dwóch nowych gmachów: domu administracyjnego i dużego pawilonu wystawowego, który znajduje się nieopodal Wieży, widnieją jeszcze nagiemi i zimnemi, ale niebawem staną się wspaniałemi dziełami architektonicznemi.

Wnętrze domu administracyjnego zawalone jest niezliczoną ilością rusztowań, ale niedługo z tego chaosu wyłoni się harmonijna całość.

Nowo wybudowany pawilon wywiera wrażenie imponujące.

Obok Wieży Górnośląskiej grupują się pawilony: wystawy Związku Miast Polskich i ceramiki budowlanej, automobili, motocykli, powozów i radjotecznicznych urządzeń.

Wszędzie widać gorączkową pracę, różnorodność w koncepcjach i temperamencie.

Wszystkie te gmachy łącznie z górującą nad całym terenem Wieżą Górnośląską, stanowić będą piękną całość.

3. Maja już blisko.

Sądząc jednak, z pośpiechu i intensywności pracy robotników, zapewnień organizatorów, można mieć wrażenie, że najmniejszego opóźnienia nie będzie. **I. R.R.**

— DOOKOŁA STRAJKU GÓRNICZEGO W CZECHOSŁOWACJI. Według doniesienia urzędowego, praca we wszystkich zakładach kopalń zagłębia morawsko-ostrawskiego odbywa się od wczoraj normalnie. Kierownicy partji komunistycznej w Pradze zwołali na wczoraj meeting protestacyjny, na który jednak władze nie zezwoliły. Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki nadesłał z Moskwy komitetowi strajkowemu w Ostrawie 50.000 rubli z poleceniem podtrzymywania strajku za wszelką cenę. Rozkaz ten jednakże odrzucony został nawet przez większość górników komunistów. Zakończony strajk tygodniowy spowodował deficyt 7 miljonów koron w zaroskach górników, oraz deficyt w produkcji, wynoszący około półtora miljona kwintali węgla wartości 20 miljonów koron czeskich.

Z RUCHU UBEZPIECZENIOWEGO. Wpływ kryzysu gospodarczego na stan rynku ubezpieczeniowego w Polsce wyraził się ostatnio w rosnących zaległościach składek. Towarzystwa ubezpieczeniowe zmuszone są prolongować i kredytować zapłatę składki, co w związku ze wzrastającymi pożarami powoduje trudne położenie interesów ubezpieczeniowych. Sanacja tego stanu rzeczy zależna jest od ogólnej sanacji gospodarczej, gdyż zakłady ubezpieczeniowe nie mogą stawiać niemożliwych do przyjęcia warunków, aczkolwiek starają się przyspieszyć inkaso i zmniejszyć zaległości.

— Z RADY RZEMIEŚLNICZEJ. Dnia 3 kwietnia r. 1925 odbyło się w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu posiedzenie Rady Przemysłowej przy udziale 25 członków. W zastępstwie chorego p. Ministra Przemysłu i Handlu przewodniczył dyrektor departamentu przemysłowego, p. inż. Juljan Dąbrowski. Porządek dzienny obrad obejmował sprawy projektu ustawy rzemieślniczej i ustawy przemysłowej w ostatecznej redakcji rządowej, oraz organizacji rzemieślniczych dostaw rządowych, wreszcie wolne wnioski. Po zreferowaniu przez sekretarza rady projektu ustawy rzemieślniczej zebrani złożyli na ręce przewodniczącego zaopatrzoną w podpisy deklarację, domagającą się utrzymania w projekcie ustawy przemysłowej postulatów rzemieślniczych, zgłoszonych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w 1924 roku.

Członkowie rady z uznaniem przyjęli do wiadomości projekt organizacji rzemieślniczych dostaw rządowych i wyrazili życzenie opracowania przez Ministerstwo jednolitej ustawy o zamówieniach na dostawy i roboty rządowe.

— ORGANIZACJE PRZEMYSŁU LUDOWO - ARTYSTYCZNEGO. Jak nas informują, w dniu wczorajszym 7 bm. powstała nowa placówka przemysłu artytycznego w Polsce p. n. „Centrala Polskiego Przemysłu Artystycznego". Zadaniem Centrali będzie popieranie rozwoju polskiego przemysłu artystycznego a zwłaszcza sztuki stosowanej przemysłu ludowego i działu kościelnego przez urządzanie wystaw, zakładanie wytwórni, organizowanie kursów itp. Na czele spółki stoi cały szereg wybitnych osób ze świata naukowego i artystycznego. Między innemi znajduje tam nazwisko prof. Nowakowskiego, prof. arch. Buraczewskiego, inż. Szczepańskiego, art. malarza Mazrurowskiego, art. Sobczak-Sobczyńskiego i wielu innych. Centrala rozporządza wspaniałym lokalem przy ul. Nowy Zjazd 1, którego otwarcie nastąpi w bieżącym miesiącu.

— Stwierdzenie obywatelstwa polskiego osób ubiegających się o paszporty zagraniczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło zarządzić podległym sobie urzędom administracyjnym, ażeby przy odpowiedziach na pisma konsulatów polskich wysyłanych do starostw w sprawie stwierdzenia obywatelstwa polskiego osób ubiegających się o paszporty, zwracały ostemplowane urzędowo fotografję z wyraźnem zaznaczeniem, że identyczność danej osoby została stwierdzona Zaświadczenie o odbyciu służby wojskowej musi być zrobiona na podstawie wykazu Powiatowej Komendy Uzupełnień.

— INSPEKCJA URZĘDÓW PARCELACYJNYCH MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. Ministerstwo Reform Rolnych pełniące nadzór nad instytucjami posiadającemi koncesje na przeprowadzanie parcelacji majątków ziemskich rozpoczęło obecnie dokonywanie inspekcji tych instytucji. Zadaniem tej inspekcji jest zbadanie całokształtu działalności poszczególnych towarzystw parcelacyjnych. Inspekcje przeprowadzają specjalnie delegowani urzędnicy Min. Reform Rolnych.

— SPRZECIW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZECIW PRZYMUSOWEMU UBEZPIECZENIU. Wobec tego, że Min. Pracy w rozporządzeniu o przymusowem ubezpieczeniu robotników od wypadku bezrobocia rozciągnęło, przymus ubezpieczeniowy również i na urzędników bankowych i ubezpieczeniowych, traktując ich jako pracowników przemysłowych — związek banków oraz związek polskich prywatnych zakładów ubezpieczeniowych opracowały memorjał, który złożony zostanie w bieżącym miesiącu p. ministrowi pracy. Informują nas, iż sami pracownicy żądają wyłączenia ich z pod działania powyższej ustawy jako niepodlegającym warunkom określonym dla pracowników przemysłowych.

— O GOSPODARCZĄ POMOC OPTANTOM POLSKIM Z NIEMIEC. W ostatnich czasach doręczała Niemcy optantom polskim w Rzeszy nakazy opuszczenia Niemiec. Pomiędzy tymi, którzy już takie nakazy otrzymali, znajduje się wielu pracowników biurowych i urzędników. Z samego konsulatu w Berlinie otrzymało nakaz wyjazdu około 30 osób. Ludzie ci, którzy bez względu na konsekwencje odważyli wypowiedzieć się za Polską i w ten sposób zademonstrować swą przynależność państwową i narodową, obawiają się dzisiaj że nie znajdą w kraju koniecznego utrzymania. Wobec tego pełnomocnik Rządu Polskiego do rokowań polsko - niemieckich dr. Prądzyński zwrócił się do Prezydjum Rady Ministrów z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia bytu optantów. W związku z tem Min. Spr. Wewn. poleciło wojewodom nadesłać wykazy wolnych posad, na które mogą liczyć optanci.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 8 kwietnia, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł
Floreny holenderskie	206.95 „
Franki belgijskie	26.20 „
Franki francuskie	26.76 „
Franki szwajcarskie	100 10 „
Funty angielskie	24.80 „
Korony austryjackie	73.00 „
Korony czeskie	15,43 „
Liry włoskie	21.34 „
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 8 4. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Zyto 100 kg.	31 50 – 32.50
Pszenica	3[illegible].50—41,50
Jęczmien zwyczajny	
Jęczmień browarowy	27.50—29.50
Owies	26 00—28,00
Mąka żytnia	42,00—44,00
Mąka pszenna	57,50—60,50
Ospa żytnia	—20.75
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4. 30
Groch polny	21,00—24.00
Groch Victoria	30,00—34.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji.
Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 4. 1925. Spędzono 250 szt. bydła. 925 szt. świń, 627 szt. owiec.

Razem 1865 zwierząt.

Płacono za 100 kg żywej wagi za:

BYDŁO:

Woły: pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	80—
młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	66—68
miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze	50—54
Stadniki:	
pełnomięsiste, młodsze	70
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	54—58
Jałówki krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości do lat 7	80
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	68—72
miernie odżywione krowy i jałówki	48—52
CIELĘTA:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	104—108
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	90—94
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	76—80
liche ssaki	64—68
OWCE:	
Opasy chlewne:	
jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne	70
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	58
ŚWINIE:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	122—124
pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	116—118
pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	108—110
mięsiste świnie ponad 80 kg	96—100
maciory i późne kastraty	90—110

Przebieg targu bardzo ożywiony.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Za tak liczne dowody współczucia z powodu śmierci mego drogiego męża i ojca **śp. Waltera Wirtha,** mistrza rzeźn., składam na tej drodze wszystkim przyjaciołom i znajomym, a przedewszystkiem p. pastorowi Diebailowi za płynące do serca słowa pociechy oraz Cechowi Rzeźnickiemu za liczny udział w pogrzebie moje **najserdeczniejsze podziękowanie.**

Grudziądz, dnia 7 kwietnia 25 r. [1565

W smutku pozostała żona z dziećmi

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca Jana Pierkowskiego wyłącznego właściciela zapisanej w rejestrze handlowym firmy „Hurtownia Perfumeryjno-Kosmetyczna" Jan Pierkowski w Grudziądzu, ul. Ogrodowa nr. 3, wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 3 kwietnia 1925 r. o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe, na jego wniosek, poniważ nastąpiła jego niewypłacalność.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Sokolnickiego w Grudziądzu.

Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie najpóźniej do dnia 14 maja 1925 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca ma pozostać, ewtl. celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na dzień 1 maja 1925 r. o godz. 10 przed południem. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 26 maja 1925 r. o godz. 10 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cośkolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 14 maja 1925 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Grudziądz, dnia 3 kwietnia 1925 r.

Sąd Powiatowy. 1813

Ogłoszenie.

Dnia 21 kwietnia br. z powodu likwidacji własnej administracji w maj. Okręgowego Urzędu Ziemskiego Lignowy, pow. Gniew, st. kolei Pelplin, o godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej ustnej licytacji pozostałych po przydzieleniu osadnikom inwentarzy żywych i martwych oraz sprzętów domowych.

Sprzedaż odbywać się będzie tylko za gotówkę. W wypadkach uzasadnionych komisja licytacyjna ma prawo prolongować zapłatę, zgoda jednak komisji musi być poświadczoną na piśmie. Odbiór zakupionych przedmiotów może nastąpić dopiero po całkowitem uiszczeniu należności. Za przedmioty zakupione i nie zabrane w przeciągu dwóch dni Okręgowy Urząd Ziemski odpowiedzialności nie przejmuje. [1812

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

Walne Zebranie

Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu

odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. KELLASA, na które się wszystkich członków zaprasza.

Porządek obrad:

1. Zagajenie. 2 Odczytanie protokółu. 3. Sprawozdanie: sekretarza — skarbnika — gospodarza, 4. Wybór Komendy, 5. Wybór poszczególnych Komisyj, 6. Przedłożenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1925, 7. Uchwalenie uzupełnienia munduru, 8. Komunikaty Zarządu. 9. Wolne głosy.

W razie niedostatecznej ilości członków odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, które jest ważne bez względu na ilość obecnych

1806 **Zarząd.**

Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń Sp. A.

(zał. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu)

przyjmuje dzielnych

akwizytorów

dla ubezpieczeń ogniowych, kradzieżowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków i prawno-cywilnej odpowiedzialności i daje rzutkim, ruchliwym i pracowitym osobom możność stworzenia sobie stałego i dobrego stanowiska. Zgł. upr. się piśmiennie do

Oddziału Pomorskiego w Grudziądzu,

przy ul. 3-go Maja 10/11 [1535

Baczność! Baczność!

Pierwszorzędny

zakład fryzjerski

w Grudziądzu.

Polecam na święta wszelkie artykuły toaletowe i galanteryjne po bezkonkurencyjnych cenach jak i mój dobrze zaopatrzony salon męski jako pierwszorzędny. Fachowa usługa — Radio — masaż twarzy — mycie głowy i t. d. [1828

JAN NOWAKOWSKI,

GRUDZIĄDZ, STRZELECKA 1a.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że niżej podpisane banki

zamknięte będą

dla publiczności **w sobotę, dnia 11 kwietnia br.:**

Bank Dyskontowy Sp. Akc. Bydgoszcz, Oddział Grudziądz

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział Grudziądz

Bank Ludowy, Grudziądz

Bank Powiatowy, Grudziądz

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Grudziądz

Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Grudziądz

Danziger Privat-Aktien-Bank, Grudziądz

Danziger Raiffeisenbank, Grudziądz 1821

Deutsche Volksbank, Grudziądz

Polski Bank Handlowy T. A. Poznań, Oddział w Grudziądzu.

! Wielki wybór !

eleganckich jedwabnych i słomkowych kapeluszy damskich, oraz płaszcze, swetry i bluzki najnowszej mody sprzedaje po niskich cenach.

Suknie już od 14 zł.

SALON MÓD.

Rynek 21. **Grudziądz** Rynek 21 1569

Uwaga!!!

Gdzie można nabyć najtańsze rowery?

ulica Chełmińska 3

Skład rowerów i maszyn do szycia

naprzykład:

Görike » Diamant » Opel » Wyco itd.

1823

W. Diesing

Ceny zniżone na wina

z prawdziwych winogron

wina czerwone 1/1 but. od 2,50 zł

wina mozelskie 1/1 but. od 3 — zł

wina reńskie 1/1 butelka od 3.— zł

wina węgierskie 1/1 butelka o 4.— zł

Wina owocowe

wina stołowe białe, 1/1 but. 1;50 zł

wina deserowe czerwone słodkie 1/1 butelka 2,— zł

wina deserowe jasno-żółte słodkie, 1/1 butelka 2,—zł

wina deserowe miodowe 1/1 but. 3,— zł

nadzwyczaj smaczne wyłącznie cła poleca

Willy Marx,

ul. Mickiewicza 28 Tel 904

Na święta wielkanocne

polecam: żywe 1830

białki, szczupaki i breszcze

B. Stippel,

Grudziądz, Kościelna 8.

Sprzedaże

Wilczyca 9 miesięcz. nadzwyczaj ostra, w dobre ręce oddam bardzo tanio. [1548

Kwiatkowski, Pl. 23 Stycznia 23

Maszyna do pisania

Continental

w bardzo dobrym stanie pismo polskie i niemieckie do sprzedania za 350 zł Leon Halberstadt Szewska 6, III p. (1822

Sprzedam natychmiast moje małe **gospodarstwo** 4 3/4 morgi ziemi

R. Piepke,

Lisiekąty, poczta Owczarki pow. Grudziądz.

1 łóżko drewniane

2 ubrania męskie

do sprzedania 1572

Luedecke, Sądowa 1

Kostjum damski jasna gabardyna jak nowy na średnią figurę korzystnie do sprzedania Toruńska 10, II ptr. l.

Likwiduję zbiór [1562

znaczków pocztowych

całego świata. Cennik wysyłam po nadesłaniu 50 gr. (w znaczkach pocztowych). Zamówienia tylko listownie.

Jan Jurjewicz, ul. Nadgórna 40

SAMOCHÓD

6 osobowy, fabrykat austrjacki z elektr. starterem, prawie że nowy na korzystnych warunkach natychmiast do sprzedania. Piśm. oferty pod „PUCH" do Biura Ogłoszeń „PAR"

Bydgoszcz Dworcowa 72

Dobrze utrzymany **rower** jest do nabycia Droga Łąkowa nr. 46c

Kupna

Nr. 50

Głosu Pomorskiego

na rok 1925 kupuje z powrotem lub zamienia na nowy

Drukarnia Pomorska

AKCJE

Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego poszukuje. Zgłoszenia z podaniem ceny do Głosu Pom. pod nr. 1563p

Mieszkania

Pokój eleg. umeblow., słoneczny do wynaj. od 15. IV. 25. Trynkowa 141

Bardzo dobrze umebl.

POKÓJ

dla 1-2 panów do wynajęcia **Kościuszki 19 parter pr.**

Poszukuje się

2 pokoi umebl.

możliwie w centrum miasta natychmiast. Oferty do Głosu Pom. pod 1819

Pani na wysokiem stanowisku poszukuje od 1-go maja br.

2 pokoi

dobrze umebl.

(lub jednego) ewtl. bez mebli. Oferty możliwie z podaniem warunków do Gł. Pom. pod nr. 1818

Posady

Szwajcara

pierwszego, do 80 krów dojnych i [1798

włódarza do ludzi

z zaciężnikami, natychmiast poszukuje

Wannow, Annowo

poczta Mełno.

Dziewczę do dzieci lub starszą niewiastę natychm. lub od 15 bm. na cały dzień poszukuje **Denia Błoiik** Rynek 6 skład

Intelig. dzielna, sumien. **BIURALISTKA** mił. pow. posiad. najl. pol. b. urzędniczka pisz. jako b. POSADY biurowej zaraz lub później, ajchęt. w Grudziądzu lub Toruniu. Zgł. skier. do A. WOJTACHÓWNA, PLESZEW Kaliska 21, z l.

Intelig. **panienka** poszuk. posady, najchęt. u lekarza do przyjęć pacjentów. Zgł. St. Iwińska. Posnan Św. Marcin 81 II.

Zguby

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko **Antoni Kostka, oddać Chełmińska 21**

Różne

Nie jest prawdą (nie stwierdzono) że Fr. Karpiński z Komórska miał powiedzieć na sejmiku: „Komórskie gbury są bogaci mogą duże podatki płacić". 1568

Powyższe odwołują

Ksawery Majewski

F. Mańkowski

Obelgę rzuconą w dniu 22 I. br. na P. M. Stippel niniejszem **odwołuje**

Milszewska

Sprzedam

skład

papieru i zabawek

z towarem i urządzeniem, do tego 3 pokoje z kuchnią

w Grudziądzu przy ruchliwej ulicy

Cena według umowy.

— Zgłoszenia do —

„PAR" Grudziądz

ul. Toruńska 4 pod W. 105 [1595

Biuro adwokata i notarjusza Grudzińskiego

ulica Ks. Budkiewicza nr. 5 poszukuje

kierownika biura

Dla rolnictwa.

Narzędzia rolnicze

wszelkiego rodzaju **obrabiarki, żniwiarki** itd. mało używane, gruntownie odreperowane

części do młocarn i maszyny drobniejsze poleca

Hodam i Ressler

Grudziądz, przy dworcu. 1827

„OSZCZĘDNOŚĆ",

Suknie szewiotowe od 10—18 zł

Ubrania męskie „ 22—65 „

Płaszcze damskie „ 20—55

ul. Stara Rynkowa 2. 153

PAPIER

wszelkie artykuły piśmienne, biurowe i szkolne, wielki wybór pocztówek francuskich oraz zabawek dziecięcych

poleca 1824

J. NOWAKOWSKA

Radzyńska Nr. 22

Świeżo nadeszła

czekolada

„Danusia" i „Ligia"

Piaseckiego

jakoteż (1820

sucharki

dla chorych

Jan Tynecki,

GRUDZIĄDZ,

Sienkiewicza 7 tel. 602

Najprzedniejsze

pomarańcze malinowe

soczyste, bez ziarnek

poleca (1831

Willy Marx,

Mickiewicza 28, tel. 904

Tanio — dobrze

zakupuje się w firmie

Walerja Jaster, Koszarowa 18

codziennie świeże mleko, masło, śmietankę, oleje oraz wszelkie towary kolonjalne. [1361

Spirytus

pa. rektyfikowany 92% mocny w butelkach 0,6 po cenie monopolowej

Zł 4.36

poleca ze swego składu detalicznego

A. Ruchniewicz - Pańska 23

1 14